

Sygn. akt VI ACa 1118/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Barbara Godlewska – Michalak

Sędzia SA Anna Orłowska

Sędzia SA Jerzy Paszkowski (spr.)

Protokolant sekr. sądowy Karolina Kulibska - Janusz

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2011 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko Skarbowi Państwa - Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 maja 2010 r.

sygn. akt III C 907/09

oddala apelację.

Sygn. akt VI ACa 1118/10

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 czerwca 2006 roku złożonym przeciwko Skarbowi Państwa - Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej M. G. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 300.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych. Swoje roszczenia powód wiązał z przebywaniem w Areszcie Śledczym w L., Areszcie Śledczym w K., w Areszcie Śledczym W. - B. w W. oraz w Areszcie Śledczym w P., a także w Zakładzie Karnym w C., w Zakładzie Karnym w H., w Zakładzie Karnym w T., w Zakładzie Karnym w Ł., w Zakładzie Karnym w R. i w Zakładzie Karnym w L..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 26 maja 2010 roku oddalił powództwo oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

M. G. przebywał w następujących jednostkach penitencjarnych:

- w Areszcie Śledczym w L. - w okresach: od dnia 7 kwietnia 2007 roku do dnia 25 lutego 2008 roku, od dnia 14 kwietnia 2008 roku do dnia 24 czerwca 2008 roku, w dniu 28 sierpnia 2009 roku;
- w Zakładzie Karnym w C. - w okresie od dnia 25 lutego 2008 roku do dnia 14 kwietnia 2008 roku, od dnia 12 marca 2009 roku do dnia 13 sierpnia 2009 roku;
- w Zakładzie Karnym w R. - w okresie od dnia 24 czerwca 2008 roku do dnia 12 marca 2009 roku;
- w Zakładzie Karnym w P. - w okresie od dnia 18 sierpnia 2009 roku do dnia 26 sierpnia 2009 roku;
- w Areszcie Śledczym W. B. w W. - w okresie od dnia 13 sierpnia 2009 roku do dnia 18 sierpnia 2009 roku;
- w Areszcie Śledczym w L. - w okresie od dnia 8 maja 2005 roku do dnia 19 maja 2005 rok, od dnia 26 sierpnia 2009 roku;
- w Zakładzie Karnym w Ł. - w okresie od dnia 19 maja 2006 roku do dnia 26 czerwca 2006 roku;
- w Areszcie Śledczym w K. - w okresie od dnia 26 czerwca 2006 roku do dnia 2 sierpnia 2006 roku;
- w Zakładzie Karnym w R. - w okresie od dnia 2 sierpnia 2006 roku do dnia 8 sierpnia 2008 roku;
- w Zakładzie Karnym w H. - w okresie od dnia 8 sierpnia 2006 roku do dnia 17 lutego 2007 roku.

We wskazanych jednostkach M. G. przebywał okresowo w celach, w których powierzchnia mieszkalna była mniejsza, niż 3 m² na osobę. Cele wyposażone były standardowo, w łóżka dla każdego z osadzonych, szafki, taborety oraz wspólny stół. W celach znajdowały się kąpiki sanitarne oddzielone od reszty celi. Osadzeni mieli zapewniony dostęp do ciepłej i zimnej wody, otrzymywali przydziały środków czystości i środków higienicznych. W celach znajdowały się okna zabezpieczone kratami, w razie potrzeby można było je uchylać. M. G. miał możliwość odbywania codziennych spacerów oraz korzystania z zajęć kulturalno - oświatowych i sportowych w większości jednostek penitencjarnych, w których był osadzony. Wyjątkiem był Zakład Karny w L., w którym nie było świetlicy oddziałowej.

Sąd Okręgowy ustalił dalej, że M. G. cierpi na łuszczycę, otyłość, zaburzenia rytmu serca. W wieku 37 lat przebył zawał serca.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że bezspornym w niniejszej sprawie był fakt przebywania przez powoda na terenie kilku jednostek penitencjarnych położonych na terenie kraju oraz przeludnienia cel w tychże jednostkach. Powyższe okoliczności powód przywołał w treści swego pozwu, nie były one kwestionowane przez stronę pozwaną.

Niniejszym pozwem powód dochodził zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie jego dóbr osobistych, jakimi są zdrowie, godność, prawo do prywatności. Źródła naruszenia swoich dóbr osobistych powód upatrywał w przebywaniu w celach niespełniających wymogów metrażowych, braku właściwego wyposażenia cel, braku właściwego wyżywienia, braku prawidłowego funkcjonowania kantyny więziennej, braku odpowiednich zajęć kulturalno - oświatowych, braku właściwej opieki medycznej, braku właściwych warunków sanitarnych, braku dostępu do aktów prawnych, braku właściwych warunków do odbywania spacerów, braku dostępu do biblioteki.

W ocenie Sądu pierwszej instancji niniejsze powództwo jest niezasadne i jako takie podlega oddaleniu. Zgodnie z art. 23 kc dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia (...) pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z kolei art.448 kc przewiduje, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniędzy na wskazany przez niego cel społeczny niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Wobec treści powyższych przepisów w pierwszej kolejności należało ustalić, czy i jakie dobra osobiste powoda zostały naruszone przez jednostki penitencjarne, które reprezentuje pozwany, jako organ nadrzędny.

Odnosząc się do źródła naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci braku właściwego dostępu do zajęć kulturalno - oświatowych Sąd Okręgowy stwierdził, że w treści pisma procesowego z dnia 29 lipca 2008 roku powód wskazał, że jedynie w Areszcie Śledczym w L. nie miał dostępu do świetlicy oddziałowej. Jak przyznał w treści tego pisma osadzeni mieli zapewniony dostęp do korzystania z biblioteki. Fakt, że biblioteka nie była należycie wyposażona oraz nie zapewniała dostępu na najnowszych publikacji nie świadczy jeszcze o pozbawieniu powoda do formy rozrywki intelektualnej, jaką jest czytanie książek i prasy. Funkcjonujące na terenie pozostałych jednostek penitencjarnych świetlice oddziałowe zapewniają osadzonym możliwość odpowiedniego zagospodarowania czasu.

Jako nieudowodnione Sąd pierwszej instancji potraktował twierdzenia powoda, iż doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci jego zdrowia, wskazał, że zgodnie z treścią art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Konstrukcja normy art. 24 kc przewiduje ochronę jedynie przed bezprawnym naruszeniem dobra osobistego, wprowadzając w tym zakresie domniemanie owej bezprawności. Na tle powyższego przepisu powoda nie obciąża udowodnienie faktów wykazujących bezprawność działania pozwanego. Na powodzie, jako uprawnionym spoczywa obowiązek wykazania działań naruszających jego dobro osobiste lub zagrażających temu dobru, zaś pozwany w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, musi wykazać przesłanki braku bezprawności swego działania. Z zeznań powoda złożonych podczas rozprawy w dniu 9 grudnia 2009 roku wynika, iż pogorszenia stanu zdrowia powód upatruje w kłopotach ze wzrokiem i słuchem, a także w dolegliwościach w postaci łuszczycy i nerwicy.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód w żaden sposób nie wykazał związku

przyczynowego pomiędzy dolegliwościami, na które cierpi, a faktem ich powstania w wyniku przebywania w jednostkach penitencjarnych. Przede wszystkim powód nie udowodnił, że nerwica i depresja są wyłącznym wynikiem zachowania funkcjonariuszy służ więziennych oraz, że kłopoty zdrowotne ze wzrokiem, słuchem, kręgosłupem są spowodowane pobytem w jednostkach penitencjarnych. Przeciwnie, w treści swoich zeznań powód przyznał, że kłopoty ze słuchem mogą być wynikiem bójk, w której brał udział na terenie zakładu karnego. Sądowi Okręgowemu wiadomo z urzędu, że w każdej jednostce penitencjarnej istnieją punkty opieki medycznej oraz oddziały przystosowane do zapewnienia stosownej opieki i leczenia. Swoich twierdzeń o braku dostępu do leków i opieki medycznej powód nie poparł żadnymi dowodami.

Z tego względu w ocenie Sądu pierwszej instancji powód nie udowodnił, jakoby doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci jego zdrowia.

Jako niezajdujące pokrycia w rzeczywistości należało potraktować twierdzenia powoda o braku dostępu do aktów prawnych. Wskazać należy, że zarówno w treści pozwu, jak i w kolejnych pismach procesowych powód popierał swoje żądania i wnioski przywołując treść przepisów prawnych zawartych w kodeksie cywilnym, kodeksie postępowania cywilnego, kodeksie karnym wykonawczy, Konwencji Praw Człowieka. Powód powoływał się także na opracowania naukowe, strony internetowe i orzeczenia Sądu Najwyższego. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że powód miał dostęp do treści aktów prawnych i orzecznictwa sądów.

Okoliczność, iż powód odbywał karę w przeludnionych celach jest w niniejszej sprawie bezsporna, została przyznana przez pozwanego. Zdaniem Sądu Okręgowego niezapewnienie przez Państwo osadzonym w jednostkach penitencjarnych minimalnych norm powierzchniowych nie może być stanem, który zasługuje na aprobatę. Niewątpliwie, zatem osadzenie M. G. w celach przeludnionych, w warunkach niezapewniających intymności przy wykonywanych czynnościach higienicznych stanowi naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci jego godności. Powyższego nie można jednak traktować, jako aktu represji skierowanego indywidualnie przeciwko powodowi. Niedogodności, które spotkały powoda w związku z odbywaniem kary w takim samym stopniu dotyczyły innych osadzonych. Warunki te zaś były takie, jak w danej sytuacji mogła optymalnie zapewnić administracja aresztu.

Pomimo uznania, iż warunki, w których był osadzony powód naruszyły jego godność i prawo do prywatności, to gradacja tych naruszeń nie przybrała jednak takiej formy, w której możnaby podzielić twierdzenie powoda o osadzeniu go w niegodziwych, nieludzkich warunkach, co dopiero w ocenie Sądu uzasadniałoby żądanie zasądzenia zadośćuczynienia. W tym miejscu Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pomimo wskazanych wyżej niedogodności powód miał zapewnione miejsce do spania, bezpłatne wyżywienie, bezpłatną opiekę medyczną (zapewnia ją każda z jednostek penitencjarnych na terenie kraju), dostęp do świetlicy i bibliotek, które funkcjonują w większości jednostek penitencjarnych na terenie kraju, dostęp do programów radiowo - telewizyjnych. Miał, zatem lepsze warunki, niż znaczna część osób przebywających na wolności, które, w przeciwieństwie do powoda, respektują normy prawa karnego, a które często bez swojej winy żyją w niedostatku i ubóstwie, często bez szans na znalezienie własnego lokum. Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2007 roku, II CSK 269/07, zgodnie, z którym samo osadzenie w przeludnionej celi nie jest wystarczającą podstawą do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia. Także w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka najczęściej zwracano uwagę na złe warunki sanitarne, niehigieniczność i brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, permanentną niemożliwość zaspokojenia potrzeby snu spowodowaną niewystarczającą ilością łóżek jak i nieustannie zapalonym światłem czy panującym hałasem, niedostateczne oświetlenie uniemożliwiające czytanie, złą wentylację, warunki prowadzące do rozprzestrzeniania się chorób bądź brak możliwości leczenia. Trybunał uwzględnił skumulowany efekt tych warunków, a także specyficzne zarzuty podnoszone przez skarżących.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód popełniając przestępstwo musiał liczyć się z tym, iż karę za swój czyn będzie odbywał w więzieniu, w którym z oczywistych względów nie ma komfortu. Nadto, jak wynika z informacji o pobytach i orzeczeniach powód kilkakrotnie był skazywany na karę pozbawienia wolności za popełniane przestępstwa, a zatem był świadomy warunków panujących w zakładach penitencjarnych. Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 roku nie uzależnił możliwości zasądzenia zadośćuczynienia od potwierdzenia faktu osadzenia w warunkach metrażowych odbiegających od norm wskazanej w art. 110 § 2 kkw. Możliwość taka została, bowiem połączona z jednoczesnym naruszeniem takich podstawowych standardów jak zapewnienie każdemu osadzonemu oddzielnego miejsca do spania albo oddzielenia węzła sanitarnego od ogólnej przestrzeni celi. W niniejszej zaś sprawie brak było podstaw do przyjęcia, iż powód w takich warunkach odbywał karę pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które wiązało się z warunkami odbywania kary. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie, z którym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (tak Sąd Najwyższy z dnia 19 kwietnia 2000 roku, II PK 245/05, OSNP 2007/7-8/101). Zasądzenie zadośćuczynienia ma, zatem charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie. Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być między innymi stopień winy naruszydźcy, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00 wskazano także, iż decyzja o zasądzeniu zadośćuczynienia winna być poprzedzona, także zbadaniem nasilenia złej woli naruszydźcy i celowości zastosowania tego środka. Odnosząc się do kwestii winy to tę przesłankę odpowiedzialności za niezapewnienie osadzonemu warunków metrażowych zgodnych z art. 110 § 2 kkw upatrywać należy poza jednostkami organizacyjnymi, które bezpośrednio odpowiadają za warunki, w jakich powód odbywał karę. Jednostki te pomimo przepełnienia, nie mogą odmówić przyjęcia skazanego, a gospodarkę finansową prowadzą w oparciu o prawo budżetowe.

O kosztach sądowych Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął na podstawie art. 102 kpc, a o kosztach zastępstwa procesowego rozstrzygnął na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył powód zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 4, 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 kpk polegająca na dowolnej ocenie materiału dowodowego, to jest materiałów tylko od roku 2005;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegające na przyjęciu, że powód dopuścił się przestępstwa.

Wskazując na powyższe zarzuty powód domagał się zmiany wyroku i orzeczenia na jego korzyść, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie ma uzasadnionych podstaw prawnych. Wbrew twierdzeniom apelacji orzeczenie Sądu pierwszej instancji w sprawie należy uznać za trafne, zaś poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Nie zasługują na uwzględnienie i niezrozumiałe są zarzuty dotyczące naruszenia wskazanych przez powoda norm kodeksu postępowania karnego odnoszących się do standardów prowadzenia postępowania karnego, skoro w niniejszej sprawie na podstawie art.1 kpc będą miały zastosowanie przepisy postępowania cywilnego. Nawet zaś, jeśli przyjąć zarzuty skierowane przez powoda występującego bez profesjonalnego pełnomocnika, jako skierowane do Sądu zarzuty dotyczące sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, dowolną ocenę dowodów oraz prawidłowości sporządzenia uzasadnienia, to są one niezasadne.

Wbrew tym zarzutom w ustalenia Sądu pierwszej instancji znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym – dokumentach, zeznaniu powoda, okolicznościach przyznanych przez strony, faktach notoryjnie znanych Sądowi z innych spraw, a odnoszących się do warunków odbywania kary pozbawienia wolności w polskich placówkach penitencjarnych oraz twierdzeniach stron. Również ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie jest dowolna.

Zarzut apelacji dotyczący błędnego ustalenia przez Sąd, że powód dopuścił się przestępstwa nie ma znaczenia dla prawidłowych ustaleń Sądu, co do braku odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wobec powoda. Ponadto pobyt powoda od lat w zakładach i aresztach wynika niewątpliwie ze skazania na bezwzględną karę pozbawienia wolności przez, co ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie są prawidłowe.

Również uzasadnienie Sądu Okręgowego wbrew zarzutom apelacji odpowiada wymogom określonym w art.328 § 2 kpc – zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa

Prawidłowo też ustalił Sąd Okręgowy, że sąd nie ma bezwzględnego obowiązku zasądzenia zadośćuczynieni a w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych.

Pozwany nie kwestionował, że cele, w których przebywał powód mogły nie spełniać standardu, według którego na skazanego ma przypadać, co najmniej 3 m² powierzchni. Powód nie wykazał, aby przebywał w przeludnionych celach przez cały okres, z którym wiąże się dochodzone w niniejszej sprawie zadośćuczynienie. W pozwie powód podał ogólne dane dotyczące przeludnienia w polskich zakładach karnych (74 000 miejsc na 90 000 osadzonych), nie odnosi się zaś w swych pismach do przeludnienia w konkretnych zakładach czy aresztach, w których przebywał, nie wskazując, w których jednostkach, w jakim okresie przebywał w przeludnionych celach, jakiego rodzaju to przeludnienie było, czy przez to zostały naruszone jego dobra osobiste. Poza wskazanym, w sposób ogólny przeludnieniem, powód nie wykazał też, aby obok przeludnienia w celach nie były zachowane inne standardy dotyczące odbywania kary pozbawienia wolności – w zakresie wyposażenia cel, sprzętu, wentylacji, oddzielonego od reszty kącika sanitarnego, higieny, oświetlenia, co łącznie z ciasnotą powodowałoby, że przebywanie w takiej celi było szczególnie uciążliwe, byłoby dotkliwe dla osadzonych i powodowało przez to naruszenie ich dóbr osobistych. Dopiero

odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach, z nieoddzielną toaletą i węzłem sanitarnym, z niewystarczającą liczbą łóżek i nieodpowiednią wentylacją oraz innymi uciążliwościami może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 7 kwietnia 2010 roku, I ACa 222/10, LEX 628185).

Trafnie, zatem uznał Sąd Okręgowy, że pomimo uznania, iż warunki, w których był osadzony powód naruszyły jego godność i prawo do prywatności, to gradacja tych naruszeń nie przybrała jednak takiej formy, w której możnaby podzielić twierdzenie powoda o osadzeniu go w niegodziwych, nieludzkich warunkach, co dopiero w ocenie Sądu uzasadniałoby żądanie zasądzenia zadośćuczynienia. Rzeczywiście samo osadzenie w przeludnionej celi nie jest wystarczającą podstawą do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2007 roku, II CSK 269/07). Podobny pogląd wynika z powołanego przez Sąd Okręgowy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, gdzie zwracano uwagę na złe warunki sanitarne, niehigieniczność i brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, permanentną niemożliwość zaspokojenia potrzeby snu spowodowaną niewystarczającą ilością łóżek, jak i nieustannie zapalonym światłem czy panującym hałasem, niedostateczne oświetlenie uniemożliwiające czytanie, złą wentylację, warunki prowadzące do rozprzestrzeniania się chorób bądź brak możliwości leczenia. Przy skumulowaniu tych niedogodności uznawano, że skarżącemu należy się rekompensata pieniężna.

W przypadku powoda takiej kumulacji niedogodności nie było, w szczególności powód tego nie udowodnił stosownie do treści art.6 kc i art.232 kpc. Pozwany poza kwestia przeludnienia cel poza tym zaprzeczył wszystkim okolicznościom faktycznym wskazywanym przez powoda, a stanowiącym podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia. To na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że rzeczywiście w jednostkach, w których przebywał miały miejsce opisane przez niego zaniedbania uzasadniające przyznanie mu zadośćuczynienia, tymczasem powód nie zgłosił na tę okoliczność żadnych wniosków dowodowych, a sąd w obowiązującym modelu procesu nie miał w tym zakresie obowiązku działania z urzędu.

Należy też zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, że z odbywaniem kary pozbawienia wolności nieuchronnie są związane pewnym dyskomfortem. Nieuchronność jego występowania dostrzegł także Europejski Trybunał Praw Człowieka, który w sprawie Orchowski przeciwko Polsce stwierdził, że środki pozbawiające osobę wolności mogą często pociągać za sobą nieuchronny element cierpienia i poniżenia. Powód nie wykazał, aby cierpienie i poniżenie wynikające z odbywania kary pozbawienia wolności wykraczało poza ramy nieuchronnego cierpienia i upokorzenia.

W pozwie powód, jako podstawę faktyczną swojego żądania wskazał ogólnie przeludnienie w celach, zatem - w żadnym razie nie można uznać, że opisane przez apelującego niedogodności przybrały takie formy, które można by ocenić, jako warunki nieludzkie, urągające godności człowieka i zostały przez niego udowodnione.

Prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji, że powód miał w zakładach karnych, w których przebywał zapewnione podstawowe wyposażenie, jak miejsce do spania, wyżywienie i opiekę lekarską, a także możliwość korzystania z zajęć kulturalnych. Dolegliwości związane z ciasnotą w celach miały raczej charakter dyskomfortu i były z pewnością dodatkową uciążliwością, lecz nie miały charakteru drastycznego, który powodowałby poniżenie skazanych i traktowanie ich w sposób niehumanitarny.

Należy zauważyć, że w przypadku naruszenia dóbr osobistych poszkodowany, której to naruszenie dotyczy żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Rekompensata pieniężna stanowi uzupełniającą formę ochrony prawnej, kiedy sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia z art. 448 kc sąd obowiązany jest wziąć całokształt okoliczności faktycznych sprawy, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych, stopień i rodzaj naruszonego dobra. Zdaniem

Sądu Apelacyjnego, biorąc pod uwagę stopień naruszenia dóbr osobistych powoda, okres, w którym to naruszenie miało miejsce, stopień winy pozwanego żądane przez powoda zadośćuczynienie nie przysługuje.

Prawidłowe są również ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie oceny zarzutów powoda stanowiących podstawę faktyczną jego żądań.

Jeśli chodzi o zarzut, że podczas pobytu w jednostkach doznał on uszczerbku na zdrowiu to nie można się z takim stwierdzeniem zgodzić, gdyż nie wykazał on w żaden sposób związku przyczynowego, który jest w takiej sytuacji wymagany pomiędzy powstaniem lub pogłębieniem tych dolegliwości, a przebywaniem w zakładach lub aresztach. Powód nie wykazał, aby rzeczywiście nastąpiło pogorszenie jego stanu zdrowia w związku z pobytom w tych jednostkach, na czym to pogorszenie polegało i aby miało związek z bezprawnym działaniem lub zaniechaniem pozwanego Skarbu Państwa. Istotne jest też to, że powód, powołując się na pogorszenie swego stanu zdrowia, nie wskazuje, na czym ono miałoby w stosunku do poszczególnych schorzeń polegać, zaś żadnego ze schorzeń powód nie nabył w danej jednostce. Z samym osadzeniem w areszcie śledczym nie wiąże się automatyczny skutek w postaci pogorszenia stanu zdrowia.

Jeśli chodzi zaś o zarzut, iż Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął fakt wcześniejszego przebywania powoda jeszcze w innych zakładach karnych – to zważyć należy, że Sąd Okręgowy wziął prawidłowo za podstawę faktyczną wziął pod uwagę pobyt powoda w zakładach karnych, które wymienił on w pozwie wniesionym do Sądu w 2006 roku.

Bezasadny jest również zarzut powoda o braku dostępu do świetlicy więziennej i możliwości korzystania tam z wszelkich zasobów przygotowanych na potrzeby więźniów. Zaś argument o braku dostępu do najnowszych wydawnictw literackich to zarzut zupełnie pozbawiony wartości mogącej wpłynąć na zmianę orzeczenia, albowiem jednostki penitencjarne w ramach realizowania obowiązku organizowania osadzonym rozrywek intelektualnych nie są zobligowane do zapewnienia im dostępu do nowości wydawniczych.

W zakresie zarzutu powoda, iż Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął fakt wcześniejszego przebywania powoda jeszcze w innych zakładach karnych – to zważyć należy, że Sąd Okręgowy wziął prawidłowo za podstawę faktyczną wziął pod uwagę pobyt powoda w jednostkach, które wymienił on w pozwie wniesionym do Sądu w 2006 roku i na tej podstawie rozstrzygnął o jego żądaniach.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.98 kpc nie znajdując podstaw do zastosowania innej reguły, co do rozstrzygnięcia o kosztach, brak przede wszystkim podstaw do uznania przypadku powoda za szczególnie uzasadniony uzasadniający nieobciążanie go obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz strony przeciwnej.